

Dziennik Chojnicki

codzienne pismo polsko-katolickie na powiaty: Chojnice, Tuchola i Sępólno.

Abonament na pocztach miesięczny 165 mk.

do Ameryki 1/2 dolar.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 mk. od wiersza petyt.

Ogłoszenia z Niemiec w walucie niemieckiej.

Adres redakcji i administracji: Chojnice, ul. Olszewska nr. 18.
Telefon nr. 44.

Reklamów się nie zwraca. W razie nadzwyczajnych wypadków, np. przeszkód w wydawnictwie, strajków lub innych nieprzewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a skonsument nie ma prawa do jakiegokolwiek odszkodowania lub do nadzwyczajnych numerów.

Drukiem i nakładem Wład. Jul. Schreibera w Chojnicach. — Redaktor: Mieczysław Flechewski w Chojnicach.

Nr 268

Chojnice, niedziela dnia 20-go listopada 1921

Rok 1

Sprawy polskie.

Wybory do Sejmu w marcu.

Warszawa, 16. 11. Konwent senjorów obradował wczoraj w sprawie praw Sejmu ustawodawczego oraz terminu ostatecznego jego trwania, a zarazem terminu przyszłych wyborów.

Premier Ponikowski stoi na stanowisku oznaczenia terminu wyborów przed Wielkanocą 1922 roku. Ze wszystkich stronnictw tylko przedstawiciele Związku Ludowo-Narodowego i Wyzwolenia domagają się terminu ukończenia prac Sejmu obecnego, a zarazem terminu nowych wyborów najdalej na marzec 1922 r. Przedstawiciel N.P.R. w zasadzie zgadza się z określeniem już teraz terminu nowych wyborów, ale ogólnikowo i nie angażuje się konkretnie.

Inne stronnictwa albo milczą, albo przemawiają na rzecz nieustalania terminu i na rzecz konieczności dłuższego trwania prac Sejmu, powołując go przede wszystkim na Ministra skarbu i jego żądanie, aby Sejm obecny uchwalił oprócz daniny i ustawy o naprawie finansów państwa, 8 innych przedłożeń rządowych.

W szczególności w tym kierunku przemawiają ludowcy, a także socjaliści, powołując się w cięż na „konieczności państwowe”.

Burzliwe sceny w Sejmie.

Warszawa, 17. 11. Wczoraj wieczorem po ogłoszeniu wyniku głosowania w sprawie wileńskiej — tylko 13 głosów większości dla Belwederu — posłowie narodowi zaczęli salę opuszczać wykrzykując „Targowica! Parcelanci Polski!” i śpiewając „Rotę” Konopnickiej, naco z strony lewicy rozległ się śpiew: „O, cześć wam, panowie magnaci...”

Wśród ogólnego zamieszania marszałek Sejmu był zniewolony posiedzenie przerwać.

Żydz i Sejm wileński.

W gazetach wileńskich znajdujemy wywiad z działaczem żydostwa dr. Wygodzkiem, który, skarżąc się na rzekomy ucisk żydów, tak spreycyzował stanowisko żydowskie wobec sejmu wileńskiego.

— Gdyby miało być Zgromadzenie Orzekające, bezwzględnie nikt z nas udziału w niem nie weźmie, wypowiedzenie się bowiem przeciwko inkorporacji, byłoby nam policzone jako akt antypaństwowy, zgoda zaś na nią byłaby równoznaczną z aprobatą całej dotychczasowej polityki rządu. Dlatego też wolimy, aby ewentualna decyzja zapadła bez naszego udziału.

Trudniej mi jest mówić o udziale naszym w Sejmie, gdyż nie ukazał się jeszcze dekret wyborczy, określający zadania i kompetencje przyszłego Sejmu. Z wielu, bardzo wielu zastrzeżeniami moglibyśmy do niego przystąpić. Kwestja ta nie jest jeszcze ostatecznie zdecydowana. W celu konsolidacji naszych poglądów, odbyła się przed paru dniami narada, na której postanowiono poczekać na dekret, aby uzystać możliwość spreycyzowania naszego stanowiska.

Znaczący to, że żydzi stoją na stanowisku żądań federacyjnych, zmierzających do rozszerzenia kompetencji sejmu wileńskiego. Federaliści nasi znajdują się, jak zawsze, w dobrem towarzystwie, względnie nawet to towarzystwo firmują.

Co się dzieje w świecie?

Przeciw decyzji Rady ambasadorów w sprawie Albanji.

Wiedeń, 16. 11. Wied. b. k. Jugosławja zawiadomiła mocarstwa sprzymierzone, że nie może przyjąć decyzji konferencji ambasadorów w sprawie Albanji.

Wiedeń, 16. 11. Südsl. Korr. donosi z Belgradu, że prasa jugosłowiańska ostro występuje przeciwko uregulowaniu kwestji albańskiej przez Ligę Narodów, zaprzeczając jej kompetencji w tej sprawie.

Nota angielska.

London, 16. 11. Rząd angielski przesłał światom notę z energicznym protestem i kategorycznym odrzuceniem dowodów Czerwina, zmierzających do wykazania, iż twierdzenie angielskie o prowadzeniu w Anglii propagandy bolszewickiej, wrogiej dla państwa, oparte jest na dokumentach sfabrykowanych w Niemczech lub gdzieindziej.

Ze Śląska.

Napaści na Polaków

Katowice, 17. 11. Od kilku dni mnożą się w ścisłym obwodzie przemysłowym w zastraszający sposób napady na Polaków, zwłaszcza w miastach Polacy nie mają spokoju nawet w biały dzień.

Dział gospodarczy.

Perspektywy handlu ze Wschodem. Obecnie wszystkie siły gospodarcze Niemiec zbroją się na ekonomiczny podbój Wschodu. Wytwory przemysłu niemieckiego mają odbudować obszar zniszczenia, magazyny niemieckie napełniają się „Russlandware” — a firmy handlowe niemieckie spodziewają się dużego profitu z ruchu, który otworzy się na wschód.

Pertraktacje grupy Stinnesa z rządem Lenina nie są tajemnicą.

Jest jeszcze sposobność, ażeby handel polski ubiegł wysiłki niemieckie. Kupiec polski może ująć w swe ręce tak transito do Rosji i Rumunii jak i eksport naszych towarów.

Konkurencja z Niemcami będzie najłżejsza na obszarze Rosji południowej. Do Ukrainy, obszaru Donu, południowej Wołgi — na Kaukaz mamy połączenia krótsze, dogodniejsze, handel polski był tam dawno prowadzony.

Dla ułatwienia sferom kupieckim najlepiej gospodarzo w Polsce zorganizowanej dzielnicy zachodniej wejścia na rynki wschodnie pomyślano „Targi Wschodnie”.

Kupiectwo nasze polskie ma w targach wschodnich placówkę, na której znajdzie to, co warunkuje szybkie i należyte wprowadzenie nas na Wschód: znajomość stosunków handlowych Wschodu, jego zwyczaje kupieckie, znajomość języka i znajomość ludzi. Tak nawiąże kontakt z nabywcami, znajdzie ułatwienie i informacje.

Taka jest rola „Targów”. Nie jest to instytucja, trudniąca się handlem, konkurent, tylko właśnie zbiorowy pokaz, pokaz dla kupiectwa, któremu otwierają się realne perspektywy: przeprowadzenia przez swe ręce wymiany towarów ze Wschodem i teraz może kupiec polski wytrącić obcego pośrednika.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Chojnice, dnia 19 listopada 1921 r.

Kurs dewiz w Gdańsku.

Dewizy	18 listopada (w wolnym obrocie)		17 listopada (urzędowe)	
	placono	żądano	placono	żądano
dolary	261,00	—	253,74	254,26
wyp. telegr. n. Londyn	—	—	1028,95	1031,05
Guld. holenderski	—	—	—	—
marki polskie	7,30	—	7,08 1/2	7,11 1/2
wypłata na Warszawę	7,35	—	7,05	7,09
„ „ Poznań	—	—	7,06	7,09
„ „ Pomorze	—	—	7,01	7,04

Tendencja marki polskiej: mocna.

— **Na potaniecie artykułów pierwszej potrzeby** uzyskał Departament Pracy i Opieki Społecznej Minist. b. dzielnicy pruskiej znaczne fundusze, które są przeznaczone na pożyczki dla kooperatyw robotniczych i stowarzyszeń samopomocy społecznej. Ponadto dysponuje Denartament w Poznaniu pewną ilością wagonów cukru dla zakładów dobroczynnych, przytułków, wogóle dla nędzy wyjątkowej. Cukier ten będzie kosztować 310 mk. kilogram.

— **Walka z księgosuszem.** Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych komunikuje: W przeciągu września przebieg księgosuszu był następujący: zlikwidowano zarazem w 49 miejscowościach, wykryto i skonstatowano 40 nowych ognisk, gólna ilość miejscowości zapowietrzonych była w tym miesiącu 154, ilość sztuk chorych i podejrzanych o zarazę była 1034, zabito 277, padło 200, wyzdrowiało, 275, zaszczepiono 8053, w tem surowicą 4383 sztuk metodą kombinowaną 3670 sztuk.

Od początku wybuchu zarazy do dnia 1 października 1921 roku było chorych 12.692 sztuk, zabito 5.496,

padło 4996, zaszczepiono surowicą 41558 sztuk i metodą kombinowaną 8191 sztuk.

— **Logika paskarzy.** Pod tym tytułem czytamy w „Gazecie Warszawskiej”: Rzeźnicy usiłują podwyższyć cenę mięsa wołowego, tłumacząc się tem, że staniała skóra. Twierdzą oni bowiem, że „chłop” nie chce taniej sprzedawać wołu, przeto konsument musi płacić drożej za mięso, żeby rzeźnik odbił sobie w nim stratę na skórze. Obywie jednak nie tanieje, bo wzbogaceni na drożyznie szewcy mówią, że jeszcze nie robią butów z nowej skóry. Kiedy jednak robili ze starej taniej, brali wyższe ceny mówiąc, że skóra wtedy podrożała.

Sępólno. Powiatowy lekarz weter. p. dr. Jentzsch stwierdził przyczynę pomiędzy bydłem gospodarzy Dawida Dahlke, Wilhelma Jahnke, Emila Janz, Fryderyka Gerth i Juliusza Ristau w Nowem Waldowie, u bydła dzierżawcy probostwa w Waldowie i gospodarza Emila Rathke w Nichorzu. Wsie Nowe Waldowo, Waldowo i Nichorz podlegają zagrodzeniu.

— Następujące osoby stawiły wniosek o zezwolenie na stały wyjazd do Niemiec:

Amanda Kriegel Lubcza, Eduard Rosenau Witunia, Käthe Behnke Sępólno, Adelfa Krüger Dąbrowa, Wilhelm Krüger Dąbrowa, Jan Krüger Dąbrowa, Filip Rudolf Dąbrowa, Ignacy Markiewicz Dąbrowa, Gustaw Marquardt Sypniewo.

Wzywa się wszystkich, którzy mają jakiegokolwiek pretensję do wyżej wymienionych osób, ażeby zgłosili się w przeciągu 6 dni do Starostwa biuro paszportowe pokój nr. 5.

— Wedle uchwały Rady Pow. z dnia 18. 10. 21 należy się wszystkim wójtom pow. sępańskiego podwyżka rocznego odszkodowania wstecz od 1. 7. 21. Pp. wójci pobierać mają 20 mk. od osoby; jedną połowę płaci powiat, drugą poszczególne gminy i to kwartalnie.

Skarszewy. W sprawie obrabowania w Kamirowie dowiadujemy się, że dwóch napastników już złapano, trzeci przedostał się na teren wolnego miasta Gdańska. Zrabowana suma wynosi nie 10 tys. mk., lecz 100 tys. mk. Wszyscy trzej napastnicy są synami gospodarskimi i Niemcami.

— Przykre czasy nastały dla przemysłników nadgranicznych, u których widać coraz kwaśniejsze miny. Stałe podnoszenie się marki polskiej ciężko zaważyło nad ich zarobkiem, co też daje się zauważyć w zmniejszaniu się stałym hulaty karczemnych.

Tczew. (Unieważnione wybory.) Komisja wyborcza ogłasza na zasadzie art. 9 regulaminu wyborczego, że na ręce komisji wyborczej wręczono dwie listy kandydatów na radnych miasta Tczewa. Na zasadzie art. 18 reg. wyborczego wezwala komisja wyborcza kandydatów listy 2. t. j. niemieckiej, do przybycia celem stwierdzenia władania językiem polskim w słowie i piśmie w dniu 9 bm. Ponieważ z zawezwanych z listy drugiej nikt przed komisję wyborczą się nie stawił, uznano na zasadzie art. 20 reg. wyborczego jedynie listę pierwszą, na której czele stoi dr. Licznarski, lekarz powiatowy.

Elbląg. W nocy z czwartku na piątek włamali się złodzieje do składu zegarmistrza Mulacka stąd i skradli 22 damskich zegarków, 95 pańskich zegarków, 50 zegarków oddanych do reparacji, kilka set pierścieni, 62 łańcuszków itd. Szkodą wynosi 100 000 mk. Po złodziejach niema śladu.

Nakło. (Upadek gazety niemieckiej.) Po dwudziestu siedmiu latach istnienia, zbankrutowała tutejsza „Nakeler Zeitung”, przestając nadal wychodzić. Myśl połączenia w jedno wydawnictwo obydwu gazet pow. wyrzyskiego upadła. Obecnie wychodzi tylko w Nakle polski „Orędownik” i „Wirsitzer Kreiszeitung” w Wyrzysku.

Opole. „Oberschlesischer Kurier” donosi z Opola, iż wielu mieszkańców tego powiatu wymienia swe majątki na majątki w powiatach przyznanych Polsce. W listopadzie sprzedano w powiecie opolskim 55 nieruchomości, zamieniając je na majątki na obszarze przyznanym Polsce.

Nowe. Dwóch opryszków nawiedziło karczmę tutejszą, w której oprócz karczmarza znajdował się posiadziciel Wołosz i leśniczy Gruppe. Rozbójnicy kazali się obecnym położyć na ziemię, co karczmarz i Wołosz niezwłocznie uczynili. Leśniczy, który się wahał to uczynić, został wystrzałem z rewolweru śmier-

telnie zraniony. Rozbójnicy zabrali gościom pugilaresy i zegarki i znikli niepoznani.

Wąbrzeźno. „Głosowi Wąbrz.” donoszą z różnych stron powiatu, że między wyborcami polskimi i niemieckimi do Sejmiku powiatowego zawarto kompromis, na mocy którego ustawić się ma wspólne listy z równą liczbą posłów do Sejmiku z obu stron. Dalej dowiaduje się owe pismo, że niektóre komisje wyborcze umieściły mimo wydanego przez p. starostę rozporządzenia w spisach wyborczych także optantów. Wobec tego „Głos” słusznie przypomina, że ustawa nie przyznaje biernego prawa wyborczego osobom, które nie władają dostatecznie językiem polskim w słowie i piśmie oraz że optantom niewolno jest głosować. — Pozatem takie kumanie się Polaków z nieżyczliwymi dla Polski na ogół Niemcami ze względów narodowych bardzo przykre, sprawia wrażenie.

Lwów. (Ogromna śnieżycą). Przez noc piątkową z 10 na 11 bm. dymiąca śnieżycą pokryła grubą, metrową w niektórych miejscach warstwą ulice miasta i przerwała komunikację na cały szereg godzin. Dopiero po kilku godzinach gorączkowej pracy zdołano przezwyżyć przeszkodę.

Kępno. (Napad bandycki.) Podczas nieobecności gospodarza 8 uzbrojonych bandytów wtargnęło do młyna p. Fietza pod Mirkowem. Zwiąawszy znajdujących się w mieszkaniu rozpoczęli grabież. Starszego syna, który próbował uciec, by zawezwać pomocy, bandyci dogonili w polu i przyprowadziwszy z powrotem do młyna, również związali. Łupem bandytów stało się 29 000 marek, złoty zegarek, odzież, a nawet mięso. Policja wszczęła energiczne śledztwo. Najprawdopodobniej mamy tu do czynienia z dobrze zorganizowaną bandą, która już niejeden napad ma na swym sumieniu.

Poznań. (Aresztowanie komunistów). Z rozporządzenia prokuratury, za agitację przeciwpaństwową, aresztowani zostali przywódcy komunistów poznańskich Babst, Łampkowski, Piskniewski i Warkocz.

— (Pomnik Kościuszki w Poznaniu). Z okazji ostatniej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki Przewodnictwo Sokolnictwa Wielkopolskiego wydało apel do urządzania obchodów narodowych, z których dochód przeznacza się na budowę pomnika Kościuszki w Poznaniu. Obchodów takich gniazda sokole urządziły już cały szereg, przekazując dochód w sumie kilkudziesięciu tysięcy marek do dyspozycji Przewodnictwa.

Sokół Poznań-śródmieście urządza na tenże cel wielki obchód nocy listopadowej w niedzielę dnia 27 listopada i to w auli Uniwersytetu. Program wypełnią przemówienia prezesa Związku sokolego p. kuratora B. Chrzanowskiego, weterana prof. Callier, referat prof. dr. Gantkowskiego, gra prof. Nowowiejskiego, śpiewy Chóru narodowego, występy solowe i deklamacje. Szczegóły podamy niebawem.

— (20 milionowa kradzież). W nocy z czwartku na piątek włamali się do składu jubilerskiego przy ul. Gwarnej (dawniej Firmy Engländer) złodzieje i skradli wyrobów złotniczych za 20 milionów marek.

— (Protest hakatysty). Znany przywódca hakatystów, właściciel ziemski z Wielkopola, p. Tiedemann, otrzymał od władz polskich nakaz zlikwidowania swe-

go majątku. P. Tiedemann uznaje ten nakaz za pogwałcenie traktatu wersalskiego i wysłał protesty do Ligi Narodów i Rady ambasadorów.

Olsztyn (na Warmji). Dnia 11 listopada zawiązało się w Olsztynie polsko-katolickie towarzystwo szkolne na Warmję. Towarzystwo założono na podstawie artykułu 113 konstytucji Rzeszy Niemieckiej z 11. 8. 1919 r. po przemówieniach różnych mówców jednogłośnie. Towarzystwo ma na celu zachowanie języka polskiego na Warmji, pielęgnowanie tegoż języka i wychowawcze wpływanie na młodzież przez wprowadzenie nauki religii w języku ojczystym w szkołach ludowych, zakładanie i utrzymywanie polskich szkół ludowych różnego rodzaju, wspieranie przez stypendja kształcącej się młodzieży i pielęgnowanie pieśni polskiej kościelnej i świeckiej.

Prabuty. Pewien stary człowiek jechał w towarzystwie żony przed kilku dniami z Elbląga do Kisielic. Tu czekając na pociąg, zasnął na dworcu stara kobieta, a gdy mąż wyszedł na chwilę z dworca, wydarł jakiś nieznamy człowiek kobiecie torebkę, w której się znajdowało 20 000 mk. i uciekł. Pomimo natychmiastowego pościgu nie zdołano wykryć złodzieja.

Ostrów. (Likwidacja Ostbanku). Ostatni bank niemiecki w Ostrowie „Ostbank für Handel und Gewerbe“ zwinął swoją placówkę.

Częstochowa. („Zimna krew“ zbrodniarza). Pewien tutejszy, skazany na śmierć bandyta chwilę przed straceniem prosił o papierosa. Gdy mu go podano, poprosił o inny. Tej sorty nie palił. A potem, gdy mu chcieli przed straceniem zawiązać oczy — oświadczył, że chce konając patrzeć w słońce, tak ma-ło miał go w życiu.

Malbork. Pod przewodnictwem prezydenta renencji p. Baudissina założono tu niemieckie towarzystwo teatralne. Towarzystwo to „pracować” ma w Malborku, Kwidzynie, Prabutach, w Sztumie i w Iławie. Rozchodzi się mianowicie o to, aby ludność wiejską zapoznać z dziełami sztuki niemieckiej, czyli o „Förderung der deutschen Kultur”. — Mówiąc wyraźnie rozchodzi się o germanizację ludu naszego za pomocą przedstawień teatralnych. Teatr niemiecki to jeden z rozlicznych sposobów, którymi zamierza się łowić dla niemieckiego Polaków. A więc baczność! Popierajmy nasze teatryki polskie, a na przedstawienie niemieckie niech sobie idą Niemcy sami. Nam Polakom do teatrów niemieckich uczęszczać nie wolno, gdyż mówi się wyraźnie o tetrach na Powiślu i w Olsztynie, że służą one celom germanizacyjnej propagandy i dla tego potrzebują subwencji.

Gdańsk. (Jubileusz „Lutni“). Uroczystość jubileuszowa „Lutni” gdańskiej rozpoczęła się w niedzielę ubiegłą w sali Ujeżdżalni. Przybył patron Związku Kół śpiewaczych na Pomorze, Warmję i w. m. Gdańsk ks. prof. Wacław Lewandowski z Pelplina i przeszło 40 śpiewaków z Poznania, nie licząc miejscowych delegatów i członków Kół śpiewaczych. Uroczystość ta zgromadziła całe szeregi Polonii gdańskiej i okolicznej. W kościele św. Mikołaja przy Placu Dominikańskim odbyło się uroczyste nabożeństwo. Podczas nabożeństwa wykonali pienia na cztery głosy chór „Cecylii” i „Monjuszki” pod batutą p. T. Tylewskiego.

— (Zaareztowanie mordercy). Policja berlińska zaareztowała 23-letniego b. palacza Ottona Rathke, podejrzanego o popełnienie morderstwa rabunkowego na nieznanym reemigrancie amerykańskim, którego trupa znaleziono w dniu 28 maja br. pod Pruszcem. R. przyznał się podobno do ohydno go czynu.

— Przemysłnikiem z wykształceniem akademickim jest student Samuel Front z Warszawy, który usiłował wywieźć z Gdańska do Torunia bez opłaty celnej spory zapas koronek, opasawszy się niemi dookoła. Sztuczka się nie udała, szajgeca przyłapano i zapoznano z słynną gościnnością gdańską, za którą niestety jednak prócz 1 miesiąca przymusowego pobytu w Wenecji Północny wypadnie gościowi zapłacić 7 563 mk. grzywny.

Tiegenhof. Przed kilku dniami aresztowano kapitalistę Mekelburgera stąd, który miał zamordować swego syna i jego żonę. O morderstwie tem przed niedawnym czasem pisaliśmy. Mekelburger posiadał gospodarstwo, które zdał synowi, od którego dostał wymowę. Młodzi ludzie i ojciec się często kłócili. Dlatego powstał w głowie starego plan zamordowania obojga, aby przez to stać się znowu posiadaczem gospodarstwa. Owej nocy zbudził M. syna powiadając mu, że w stodole są rzekomo złodzieje i że widział tam światło. Ojciec namówił syna, by poszedł spłoszyć złodziei, co tenże zabrawszy karabin ze sobą uczynił. Krótko po wyjściu gospodarza padł strzał. Następnie zawołał M. na synową, którą znaleziono ciężko raną leżącą na trupie męża. Z początku mniemano, że złodzieje zastrzelili młodego gospodarza i jego żonę. Aresztowano także kilka dni później 2 robotników podejrzanych o zbrodnię. Rozmaite pogłoski spowodowały aresztowanie starego Mekelburgera, który się nie przyznał do winy. Zamordowany liczył 28 lat, jego żona 26. Młodzi ludzie zostawili 1 i pół roczne dziecko sierotą. Aresztowanych robotników wypuszczono z więzienia.

Zebrania towarzystw

odbędą się:

w **Chojnicach** — Tow. św. Elżbiety w niedzielę, 20 bm., wspólna Komunia św. o godz. 9 z rana. O godz. 4 po poł. w sali Klasztoru wspólna kawa. Uprasza się członkinie o dodatki do placaka najpóźniej do 17 bm. do p. profesorowej Papenfuss przy ul. Ceglanianej.

w **Chojnicach** — w niedzielę, dnia 20-go t. m. wyjątkowo o godz. 12^{1/2} w południe na sali p. Januszewskiego miesięczne zebranie Towarzystwa Ludowego. Z powodu ważnego sprawozdania uprasza się o jak najliczniejsze przybycie. Z a r z ą d.

w **Chojnicach** — zebranie Tow. byłych jeńców Anglo-Francusko-Włoskich i Amerykańskich w niedzielę 20 bm. o godz. 12-tej na sali p. Januszewskiego. Uprasza się wszystkich członków i dotąd nie należących jeńców przybyć celem silniejszej organizacji. Z a r z ą d.

Na podstawie art. 6 b. ustawy z dnia 1. sierp. 19 r. tymczasowej organizacji zarządu b. Dz. Pr. Dziennik Praw. nr. 64 roz. 385 wzywa się następujące osoby, ażeby w przeciągu dni 5 zgłosiły się na Magistracie pok 18 w godz. od 10—1 przed poł. celem uzyskania drzewa ulgowego z lasów państw.

- a) osoby pobierające renty,
- b) inwalidów wojennych przy utracie więcej niż 50% zdolności zarobkowej.
- c) wdowy po poległych na wojnie,
- d) emerytów i wdowy po emerytach,
- e) ubogich utrzymywanych przez gminy lub inne związki ubogich.

Chojnice, 19. listop. 1921 r.
Magistrat.

Chcę sprzedać 3 morgi torfu.
Gutolwec, dom nr. 18.
Duże RAKI
poleca
E. Krause Nast., A. Łyczewek.
Człuchowska 7. Telef nr. 256.

Aula Gimnazjalna w CHOJNICACH.
We wtorek, dn. 22. listop. 1921 o godz. 8 wieczorem.

II. Koncert Wokalny

Współdział
Wzmocniony chór gimnazjalny, dyrygent Leon Wagner.

PROGRAM:

Utwory kompozytorów: Gomółki (16 wiek), Moniuszki, Nowowiejskiego. Psalm 77, Pana ja wzywać będę na chór mieszany. Halka: Recitativo i Aria-Solo-Barkarolla-Tercet Wstęp do sceny III z Oratorium „znalezienie św. Krzyża” na chór mieszany. Pieśni Górnośląskie, Marsz 64 go pułku Grudziądzkiego i. t. d. : : :

Ceny miejsc po 50, 100, 150 mk. Bilety nabyć można w księgarni p. Kaszubowskiego, w dzień koncertu wieczorem przy kasie.

Czysty zysk przeznaczony na rzecz jeńców i uchodźców wojennych w Rosji.

Na rzecz obrony Górnego Śląska: złożyło Chrześc. Narod. Stronn. Pracy w miejsk. kasie oszczęd. **13206,— mk.**

z składek zebranych na wydane listy stronnictwa tegoż. KOMITET OBRONY SZŁASKA.

NOWA AMERYKA.

Na dzień urodzin moich, dnia 20. 11. uprzejmie zapraszam wszystkich znajomych gości. Mrozek.

Kawiarnia

od zaraz do nabycia nadająca się do każdego innego interesu w dobrym położeniu w rynku **Chełmno, Pomorze.**

TELEGRAM.

HOTEL PRIEBE

zawiadamia że ceny są znacznie niższe również napiwki czyli procenta kelnerskie są zniesione.

KONCERT

:: ARTYSTYCZNY ::
KAPELI BERLIŃSKIEJ
: : : CODZIENNIE. : : :

Pocztówki z widokiem

z Chojnic i z okolicy
poleca

Dziennik Chojnicki.

Drukarnia „Dziennika Chojnickiego”

telefon 44

Człuchowska 13.

telefon 44

wykonuje

wszelkie druki

dla władz :: towarzystw
:: handlu i przemysłu ::
fachowo i po cenach umiarkowanych,

zaś ekspedycja przyjmuje nie tylko ogłoszenia do „Dziennika Chojnickiego”, ale także do gazet zamiejscowych. ::

Nakład formularzy

Skład papieru i nut.

Kobieta

do czyszczenia lokali biurowych potrzebna od zaraz lub 1. 12. Państw. Urząd Budownictwa Naz. Dworcowa 8 II.

Zginęła mi kapsułka

mosięzna od osi. Napis Neus, oddać u pana Chrzanowskiego.